Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 351. — ROK XLII. PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA 1935.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.	Redakcja nie zwraca rękopisów i artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5. - zł.	8· - zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 1.

Likwidacja pomocy powodzianom.

Warszawa, 22 grudnia (PAT). W sobotę w pałacu Prezydjum Rady Ministrów odbyło się zebranie likwidacyjne Ogólnopolskiego Kom. Pomocy Ofiarom Powodzi. Zebrani przez aklamację udzielili absolutorjum prezydjum oraz podziękowania prezesowi Hubickiemu. Ze sprawozdania Ogólnopolskiego Komitetu P. O. P. wynika, że czynnych było 2.700 komitetów lokalnych P. O. P. na terenach województw nawiedzionych powodzią. Wskutek powodzi **zniszczeniu uległo 88.674 gospodarstw oraz 222.000 ha uprawnych pól.** Woda zalala całkowicie lub częściowo obszary województw: krakowskiego, lwowskiego, kieleckiego, lubelskiego, warszawskiego i pomorskiego. **Obszar nawiedzony klęską powodzi zamieszkały był przez przeszło 2 miljony ludzi. Ogółem straty spowodowane powodzią wyniosły 84 miljony zł. Ogółem zebrano na akcję pomocy ofiarom powodzi w gotówce przeszło 12.5 milj. zł., oraz w naturaljach 7 milj. zł.**

Pracownicy państwowi, samorządowi oraz prywatni zaofiarowali około 38 procent ogólnych wpływów, Polonja zagraniczna — przeszło 1 miljon zł., cudzoziemcy złożyli ogółem 322.000 zł.

Na cele likwidacji postanowiono przeznaczyć pozostałą sumę w kwocie zł. 53.289, gr. 12. **Ponadto uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą o umorzenie niepokrytej części należności Min. Komunikacji z tytułu kosztów transportów.**

—oOo—

Nawałnica u wybrzeża morskiego.

Rozewie, 22 grudnia (PAT). Opad śnieżny nad brzegami Bałtyku trwa. Na morzu szaleje nawałnica śnieżna. Osrzegalnie morskie na brzegu wywiesiły sygnał: **Niebezpieczeństwo. Rybacy zaprzestali połowów, aż do przejścia nawałnicy.** Całe Kaszuby wraz z wybrzeżem znajdują się pod śniegiem. Lód u brzegu zatoki nieznacznie narasta.

Obniżenie się poziomu morza.

Jastarnia 22 grudnia (PAT). Zjawisko obniżenia się poziomu wód zaobserwowane w ub. roku pod Rozewiem, w nieco mniejszej mierze, zaobserwowano znowu w tych dniach na całym odcinku półwyspu Helskiego i brzegów otwartego Bałtyku. **Morze cofnęło się o kilkanaście metrów na skutek wiatru południowo-wschodniego, tak, że odsłonięte zostało na niektórych punktach dno morskie** i ławice piaskowe w pobliżu plaży pod Chłapowem.

——ooOoo——

Trzynaście samolotów dla aeroklubów.

Warszawa, 22. 12. (PAT). Dziś o godz. 12 na lotnisku przy ul. Topolowej odbyła się uroczystość przekazania przez LOPP 13 samolotów RWD8 i RWD13 aeroklubom warszawskiemu, poznańskiemu, krakowskiemu, wileńskiemu i śląskiemu.

Aktu przekazania samlotów przedstawicielom aeroklubów dokonał prezes zarządu głównego LOPP. gen. dyw. Berbecki. Dwa samoloty RWD8 ufundowali tramwajarze warszawscy, 6 samolotów RWD8 Zarząd Główny LOPP., a 5 samolotów RWD13 pracownicy kolejowi.

Profesorowie Lwowskiej Politechniki w sprawie zajść antyżydowskich.

Lwów, 22 grudnia. (PAT) Rektorat Politechniki ogłosił następującą uchwałę ogólnego zebrania profesorów Politechniki Lwowskiej.

Doroczne sprawozdawcze ogólne zebranie profesorów Politechniki Lwowskiej, odbyte dn. 20 grudnia 1935 r. potępia z całą stanowczością gwałty, dokonywane przez część studentów na mniejszości żydowskiej i domaga się surowego ukarania winnych

Ogólne zebranie profesorów wzywa całą młodzież do zachowania bezwzględnego spokoju i poszanowania świątyni nauki posłuchu wobec władz akademickich, stwierdzając, że w razie wykroczeń lub prowokacyj z którejkolwiek strony — zwróci się do senatu o zastosowanie najostrzejszych środków.

Ogólne zebranie profesorów stwierdza, że w sprawie wyznaczania miejsc w salach wykładowych Politechniki dla studentów żydów nie było żadnych uchwał Politechniki, a doraźne zarządzenia w kilku wypadkach w tym względzie miały tylko charakter prowizoryczny, mający na oku doraźny cel utrzymania spokoju i zapewnienia normalnego biegu prac w Politechnice.

Zakończenie obniżania cen.

Warszawa, 22. 12. (PAT). W sobotę dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem p. minister przemysłu i handlu złożył sprawozdanie z przeprowadzonej akcji zniżki cen, stwierdzając, że **zarówno w zakresie surowców, jak i skartelizowanego i nieskartelizowanego przemysłu przetwórczego oraz handlu hurtowego akcja ta została przez ministerstwo zakończoną,** doprowadzając do poważnego przystosowania cen towarów przemysłowych do obecnych warunków rynkowych.

ULGI DLA GOSPODARSTW DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ.

W dalszym ciągu obrad Komitet Ekonomiczny **uchwalił wniosek w sprawie ulg finansowych dla gospodarstw dotkniętych powodzią na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego i kieleckiego,** postanawiając m. in., że odnośnie kredytów udzielonych powodzianom przez Państwowy Bank Rolny na cele odbudowy rolnej będzie zastosowane jednoczesne zawieszenie spłaty kapitału przypadającej w okresie 1935 i 1936 r.

Co może zreflektować Japonję.

Londyn, 22. 12. (PAT). Wielkie wrażenie wywołał w Londynie wywiad, udzielony wczoraj prasie amerykańskiej przez przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego sen. Pittmana.

Sen. Pittman oświadczył, iż tylko dwie **rzeczy mogą Japonję zreflektować: flota Wielkiej Brytanji i flota Stanów Zjednoczonych.** Gdyby te dwie floty odbyły jednocześnie wspólną demonstrację na Pacyfiku niedaleko Japonji, to wówczas Japonja opamiętałaby się bez jednego wystrzału i bez utraty chociażby jednego życia ludzkiego.

Sen. Pittman oświadczył dalej, że Wielka Brytanja zdaje sobie sprawę z tego, że jeżeli Japonja osiągnie całkowitą kontrolę nad Chinami, to stanie się najpotężniejszem państwem na świecie. **Z tego powodu, zdaniem Pittmana, Wielka Brytanja** usiłuje wycofać **się ze sporu włosko-abisyńskiego.**

Dość mamy tego przymilania się Japończykom, zwłaszcza od czasu, gdy delegaci japońscy na londyńskiej konferencji morskiej oświadczyli, że muszą posiadać flotę równą amerykańskiej wobec groźby wojny na Pacyfiku. Prędzej czy później Stany Zjednoczone staną przed koniecznością podjęcia walki o swoją egzystencję. Albo bedziemy w dalszym ciągu ustępowali przed widocznemi zdobyczami Japonji, albo będziemy zmuszeni wystąpić w obronie naszego stanowiska.

Sen. Pittman porównał politykę Japonji z polityką Niemiec cesarskich przed wybuchem wielkiej wojny i oświadczył, że jego zdaniem, opanowanie przez Japonję Chin **jest** pierwszym krokiem w programie imperjalistycznym, który ma na celu inwazję do zachodniego wybrzeża St. Zjednoczonych, Meksyku i połud. Ameryki.

Oświadczenie sen. Pittmana wywołało w Waszyngtonie duże poruszenie. Oczekiwane jest, że rząd japoński poleci ambasadorowi swojemu w Waszyngtonie dokonać demarche.

Oburzenie delegatów japońskich w Londynie.

W londyńskich kołach delegacji japońskiej na konferencję morską wywiad sen. Pittmana wywołał niesłychane oburzenie. Członkowie delegacji podkreślają, że wobec takiej mentalności miarodajnych polityków amerykańskich kontynuowanie negocjacyj na konferencji morskiej w Londynie jest stratą czasu.

Nie bedzie protestu japońskiego

Waszyngton, 22. 12. (PAT). Ambasador japoński Sato oświadczył dziś przedstawicielom pracy, że **nie otrzymał dotychczas polecenia złożenia protestu spowodu oświadczenia sen. Pittmana. Ambasador sądzi, że japoński rząd będzie ignorował to oświadczenie, aby oszczędzić sekretarzowi stanu Hullowi konieczności przykrego tłomaczenia się.** Nonsensem jest przecież — mówi amb. Sato — mówienie o zamiarach zaborczych Japonji wobec Stanów Zjednoczonych.

Eden następcą Hoare'a.

Paryż, 22 grudnia. (PAT). **Agencja Havasa donosi z Londynu, iż stanowisko ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji obejmuje minister Eden.**

Anglja nie żąda od Grecji pomocy.

Londyn, 22 grudnia (PAT). **Reuter donosi: informacje prasy ateńskiej o tem, że jakoby Wielka Brytanja wystosowała do Grecji notę z zapytaniem, czy wyspa Kreta i Navarino (na Peloponezie) mogą być użyte jako bazy okrętowe i czy Grecja udzieli pomocy flocie brytyjskiej na morzu Śródziemnem, są bezpodstawne.**

——*——

Wojska włoskie przygotowują się na okres deszczów.

Londyn, 22 grudnia. (PAT). Reuter donosi z Asmary: Spożycie benzyny przez armje włoskie wynosi mniej więcej 200.000 galonów na tydzień. Dotychczas braku benzyny nie odczuwano. Marszałek Badoglio zagroził surowemi karami do 6 miesięcy więzienia za złe traktowanie jeńców abisyńskich. **Główną troskę władz wojskowych włoskich stanowi zabezpieczenie armji na okres deszczów. Do prac nad tem zabezpieczeniem trzeba będzie przystąpić już niedługo.**

Skąd wojska rasa Desty mają broń i żywność?

Rzym, 22 grudnia (PAT). Korespondent „Messagero" w Mogadiscio donosi, iż wojska rasa Desty na froncie somalijskim, działające na obszarze między rzekami Daua — Warma i Uebi Gestro są zaopatrywane w broń i żywność z kolonji brytyjskiej Kenja. Karawany podróżują nocą, ażeby uniknąć bombardowania ze strony samolotów włoskich.

Szpiedzy w hangarze lotniczym.

Paryż, 22 grudnia (PAT). Havas donosi z Londynu, że na lotnisku w Gravesend wykryto próbę akcji szpiegowskiej. Wartownik zatrzymał w nocy dwóch nieznanych osobników w hangarze. Wywiązała się walka Wartownik ogłuszony silnem uderzeniem, stracił przytomność. **Zajście to wydarzyło się w hangarze, w którym znajdował się samolot nowej konstrukcji, z którym dokonuje się prób.**

——:ooo:——

„Sąsiednie mocarstwo" zbiera informacje o armji belgijskiej.

Bruksela 22 grudnia PAT.) Dochodzenia w sprawie afery szpiegowskiej stwierdziły że usiłowano wydobyć z Instytutu Kartograficznego w Brukseli mapy wojskowe. — **Uczestnicy organizacji szpiegowskiej dostarczali sąsiedniemu mocarstwu informacji o liczbie dział, karabinów maszynowych i czołgów we wszystkich korpusach armji belgijskiej.**

Co słychać w Krakowie.

GRUDZIEŃ.

Poniedziałek 23: Wiktorji p. i męcz., Migdona m., Teodula i Ewarysta mm.
Wschód słońca 7.38, zachód 15.39.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

Wtorek 24: Wigilia. Adama i Ewy, pierwszych rodziców, Tarsylji i Irminy pp.
Wschód słońca 7.39, zachód 15.40.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

—ooo—

NA CZESNE DLA BIEDNYCH STUDENTÓW. Zamiast życzeń świątecznych i podziękowań za otrzymane życzenia, Rektor Uniw. Jag. prof. Maziarski złożył kwotę 200 zł. Komitetowi Wojew. Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. na czesne dla biednych studentów.

RUCH TRAMWAJOWY I AUTOBUSOWY W CZASIE ŚWIĄT. W Wigilję Bożego Narodzenia 24 bm. ruch tramwajowy i autobusowy wstrzymany zostanie o godz. 20 (8-ej) wieczorem, to znaczy, że o tej godzinie odjeżdżają ostatnie wozy ze stacyj końcowych. W pierwsze święto Bożego Narodzenia ruch tramwajowy i autobusowy będzie przez cały dzień wstrzymany, natomiast w drugie święto ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie normalnie, t. zn. od godz. 6-tej rano do 11-tej w nocy.

DOCHÓD Z BALU AKADEMICKIEGO NA CZESNE DLA STUDENTÓW. W związku z akcją zbierania funduszów na opłatę czesnego dla najbiedniejszych studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — Bratnia Pomoc Studentów U. J. urządza w dniu 11 stycznia 1936 r. w salach Starego Teatru w Krakowie — Bal Akadamicki. Ze względu na tragiczną sytuację około 1.500 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którym grozi utrata roku akcja ta zainteresować się szerokie sfery społeczeństwa krakowskiego.

DLACZEGO? Dlaczego zegar w dziedzińcu magistratu krakowskiego stale od lat kilku wskazuje wpół do siódmej? — Dlaczego auto na ulicach pełnych błota nie zwalnia pędu, by nie bryzgać na przechodniów? — Dlaczego przejścia dwa przez Park Krakowski stale są zamknięte, a tylko dwa otwarte? — Dlaczego do Parku Jordana od strony gimnazjum żeńskiego nie ma furtki, jeno druty pozrywane? Dlaczego fundamenta i piwnice Pedagogjum przy ul. Reymonta od kilku lat pod zębami czasu marnieją? — Dlaczego w teatrze w przerwach chóry nawet radjowej muzyki niema? Dlaczego upowszechnia się powiedzonko: „Mów do ręki, nie do ucha“?

I jeszcze wiele takich „dlaczego“.

OKRADAŁA SYSTEMATYCZNIE „ESPLANADĘ“. Aresztowano Różycka Zofję, lat 31, służąca, zam. przy ul. Zamojskiego 34, za systematyczną kradzież nakrycia stołowego i artykułów spożywczych na szkodę Tadeusza Wolkowskiego, właściciela kawiarni „Esplanade“.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Przedstawienia nie będzie.
Wtorek: Teatr nieczynny.
Środa: „Kandida“.
Czwartek popoł.: „Muzyka na ulicy“, — wieczorem: „Trzy asy i jedna dama“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Kochaj tylko mnie“.
WANDA: „Chińskie morza“.
APOLLO: „Nie odchodź odemnie“.
SZTUKA: „Nasze słoneczko“.
UCIECHA: „Pieniądz“ i „Ulica szaleństw“.
STELLA: „Dwie Josie“. (J. Smosarska, Brodzewicz).
ADRIA: „Synowie pustyni“ oraz „Czterej i pół muszkieterowie“.
PROMIEŃ: „Piotruś“ z Fr. Gaal.
BAGATELA: „Tu rządzi humor“. — Na scenie operetka: „Miłostki wiedeńskie“.

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Jutro we wtorek jako w wigilję Bożego Narodzenia teatr zamknięty. — W pierwszy dzień świąt, tj. w środę dana będzie świetna sztuka G. B. Shaw'a „Kandida“ z p. Jaroszewską w roli tytułowej. — W drugi dzień świąt, w czwartek popołudniu komedja muzyczna „Muzyka na ulicy“, — wieczorem „Trzy asy i jedna dama“ D. Amiel'a.

Przerwy w komunikacji autobusowej

SPOWODU ZASP ŚNIEŻNYCH.

Spowodu zasp śnieżnych w niedzielę nastąpiła **przerwa w komunikacji autobusowej na linjach Kraków — Ojców, Kraków — Olkusz, Kraków — Słomniki — Miechów, oraz Kraków — Limanowa. Autobusy P. K. P. z miejscowości tych nie przybyły do Krakowa.**

Na wielkie trudności natrafiły również autobusy zdążające z N. Sącza do Krakowa. Na linji tej zanotowano w dniu wczorajszym **spóźnienie wynoszące 4 godziny.**

Celem usunięcia zasp śnieżnych utrudniających komunikację, wysłane zostały **drużyny ratownicze P. K. P.** Jak się dowiadujemy spodziewać się należy, że komunikacja autobusowa na linjach, na których uległa przerwie, **przywrócona zostanie całkowicie w ciągu dnia poniedziałkowego**

Nadspodziewanie wielki opad śnieżny spowodował również opóźnienia w komunikacji kolejowej. W niedzielę pociągi przybywające do Krakowa, wykazywały spóźnienia wahające się w granicach **30 do 60 minut.**

Zakrycie kryształowej trumny ze zwłokami ś. p. marsz. Piłsudskiego

W niedzielę między godz. 18 a 19 odbyło się w krypcie św. Leonarda w podziemiach katedry wawelskiej zakrycie trumny kryształowej ze zwłokami **śp. marsz. Piłsudskiego** pokrywą z brązu. W krypcie św. Leonarda byli obecni **p. Piłsudska z córkami, ks. kanonik dr. Domasik, ks. dyr. Wargowski, ks. Figlewicz, generałowie dr. Roupport, Wieniawa-Długoszowski, Łuczyński, Mond.** Po złuzowaniu warty honorowej 1 pp. Legjonów oraz oddaniu honorów wojskowych przez delegację 20 pp. ze sztandarem, **generałowie dokonali zakrycia trumny brązową pokrywą. Wojewoda dr. Świtalski nie mógł być obecny przy zakryciu trumny, gdyż auto, którem jechał z Warszawy, ugrzęzło w zaspach śnieżnych w okolicy Krakowa.**

Krypta św. Leonarda otwarta była dla publiczności w niedzielę od 13.30 do 16.

Dalsze uchwały Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności.

Przed kilku dniami donosiliśmy o uchwałach, które zapadły na posiedzeniu komitetu Ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności. Uchwały te dotyczyły ustalenia pisowni nazw miejscowości, odmieniających się przymiotników rzeczowników, interpunkcyj itd. — Według ogłoszonego przez Akademję komunikatu na posiedzeniu tem ustalono pozatem szereg dotychczas wątpliwych wyrazów, w których się ma pisać:

a) **o**, np. **dorożka, wymowny**, w których **ó**, np. **róść, spódnica**, w których wreszcie do wolnie, n. p. **kościołek, dzioba** lub **kościółek, dzióba**.

b) **ą, ę**, np. **brąz, kolęda**, a w których **om, on, em, en**, np. **kalendarz**

c) **s, sz, ś**, np. **musztra, sztaluga, muskuł, skandal, śle, ślub.**

Ustalono szereg bardziej spolszczonych na **eja**, jak **aleja, epopeja**, i mniej spolszczonych, jak **idea, kamea.** Dopełniacz l. mn. ma się w obu grupach pisać **-ei**, jak **tych idei, jak tych epopei.**

Na wniosek komisji graficznej uchwalono jednomyślnie zarzucić oznaczanie liczebników porządkowych przez dopisywanie końcówek, w którymto zakresie panuje taki chaos, jak w żadnym innym. — Piszą np., i to nieraz w tem samem **piśmie. 3go** lub **3ego** lub **3-go**, albo **2-ej** lub **2giej** (co ma oznaczać **drugiej,**) itd. bez żadnego systemu; nic w tem dziwnego, bo przy tej zasadzie, wziętej z nieodmiennego co do imion języka francuskiego, trzebaby dla każdego przypadka i rodzaju, a często też dla każdego liczebnika osobno oznaczyć, którą końcową cząstkę się dopisuje, czyli stworzyć cały szereg szczegółowych przepisów. Jedyną zasadą, ogącą tu wnieść porządek, jest oznaczanie liczebników porządkowych przez kropkę po cyfrze, co zresztą dziś obowiązuje, ale często nie jest stosowane. — więc np. **w 4. szeregu, do 5. stopnia** itp. Niepotrzebna jest kropka: a) po cyfrach rzymskich, używanych m. i. na oznaczanie wieków, np. **w XVI wieku;** b) tam, gdzie absolutnie nie zachodzi wątpliwość, jak w datach **np. 30 kwietnia 1854 r.**

Nie będzie bożnicy przy ul. Tadeusza Kościuszki.

Rozbudowująca się w latach ostatnich dzielnica Zwierzyniec, stała się ostatnio terenem ekspanzji krakowskiego żydostwa, które wykupuje w tamtej okolicy parcele, buduje domy, zakłada sklepy itd. W ostatnich czasach element żydowski na Zwierzyńcu poczuł się na siłach i otwarł przy ul. Syrokomli 17. własne przedszkole. Drugą placówką, którą postanowili żydzi otworzyć na Zwierzyńcu, miała być bożnica. Wynajęli więc lokal przy ul. Tad. Kościuszki, wnieśli przed zbadaniem go przez komisję miejską całe urządzenie. Mieszkańcy kamienicy, która miała zostać „uszczęśliwiona“ bożnicą, **zaprotestowali energicznie**, wnosząc odpowiednie pismo do prezydjum miasta. W dniu przybycia komisji policyjno-budowlanej, przed domem **zebrał się tłum, który zaprotestował przeciw wynajęciu lokalu na bożnicę.** Władze miejskie rozpatrzyły przychylnie protest okolicznych mieszkańców i nie zezwoliły na otwarcie bożnicy przy ul. Tad. Kościuszki.

Jak się dowiadujemy żydzi nie zrażeni niepowodzeniem podjęli starania celem otwarcia bożnicy przy ul. Syrokomli.

Sport

HOKEIŚCI POLSCY PRZEGRALI W HAMBURGU.

Hokejowa reprezentacja Polski wyjechała na turneo do Niemiec. Pierwsze spotkanie rozegrali Polacy z reprezentacja Hamburga, przegrywając nieznacznie 2:1 (0.0, 0:1, 1:1).

Opieka Pozaszkolna Ligi Katol. dzieciom.

Na Prądniku Białym Oddział Opieki Pozaszkolnej Ligi Katolickiej przygotował dla najbiedniejszych dzieci tej dzielnicy podarunki świąteczne. Rozdanie podarunków odbyło się w niedzielę w świetlicy, urządzonej w barakach pokontumacyjnych, a prowadzonej ofiarnie przez Zakonnice „Duszy Chrystusowej“. Z ramienia Ligi Katolickiej obecny był w czasie rozdania podarunków, mile przyjętych przez dziatwę, prezes Ligi Katolickiej Mianowski, prezeska Opieki Pozaszkolnej p. Chmielowa, ks. Hohenauer, z Wydziału Opieki Społ. Krak. Urz. Wojew. naczelnik dr. Macko i radca Bandrowski, z ramienia magistratu dr. Gronecki. Podnieść należy, że tak Urząd Wojew. jak i magistrat w dużej mierze przyczyniają się środkami materjalnemi do umożliwienia działalności Opieki Pozaszkolnej Ligi Katolickiej. **Społeczeństwu katolickiemu Krakowa polecić należy gorąco Opiekę Pozaszkolną Ligi Katolickiej rozporządzającą szczupłemi środkami, a działającą w czterech dzielnicach na peryferjach Krakowa, zamieszkałych przez największą biedotę.**

——oo——

Akcja, którą należy popierać.

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu do dnia 8 bm. następujące ofiary: Gen. N. Łuczyński 5 zł; Dr. R. Bogdani 5 zł; Dr. J. K. Łapiński 10 zł; E. Jelonek 5 zł; H. Buzek z Węg. Górki 20 zł; J. N. 3 zł; K. Danek 5 zł; Dr. A. Meyer 5 zł; T. Pietrzykowski 5 zł; Dr. Jahoda-Żółtowski 5 zł; Inż. Arch. J. Koniuszewski 28 zł; M. Jazielska 5 zł; Prof. dr. W. Szumowski 10 zł; Ksiądz N. 20 zł; W. J. Topolnicki 1 zł; Ks. J. Nodzyński 2.50 zł; A. Łojasiewicz 10 zł; Hr. Badeni 300 zł; Kohlberger 3 zł; K. Bzowski 5 zł; Ks. dr. Ślepicki 25 zł; Składka na odczycie w Domu Katolickim 1.63 zł; M. Migro 3 zł; W. Ungeheuer 1 zł; P. Kaczmarczyk 2 zł; H. Nowicka 1 zł; K.Brzeziński 2 zł; Dr. M. Kannenberg 5 zł; Pracownicy Drukarni Przeglądu Pow. 26 zł; Dr. J. Gwiazdomorski 25 zł; L. Fuglewicz 3 zł; E. Galik 2 zł; K. Gałecey 30 zł; L. Cyrus Sobolewska 5 zł; W. Weiss 3 zł; Ks. J. Łaski z Witowa 5 zł; O. Axman 3 zł.

Z dniem 1-go grudnia br. Arcybiskupi Komitet rozpoczął wydawanie bezpłatnie w okresie zimowym 1000 obiadów dziennie ubogim i nie mogącym zapracować, tak osobom fizycznie, jak i umysłowo pracującym, dlatego prosi o składanie dalszych ofiar. — Ofiary składać można w Administracji „Głosu Narodu“ w biurze Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego, ul. Straszewskiego 18 parter od 11—13, w Związku Archidiecezji „Caritas“, ul. św. Jana 7, lub na konto PKO. 405.825.

Z ziemi krakowskiej

WIEJSKIE AMATORKI BIŻUTERJI POD KLUCZEM.

Policja przytrzymała ostatnio Wasyla Isyda z Drohobycza, Annę Isków z Bilczy pow. Nowy Targ oraz Antoninę Kowalczyk, u których znaleziono znaczną ilość rzeczy pochodzących z kradzieży, m. in. kosztowny pierścień z brylantem, obrączkę złota, kilkanaście szynek, materace i wałki z wagonów kolejowych.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za styczeń

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z całego świata.

W obliczu śmierci wyjawił morderstwo popełnione przed 38 laty.

Do sądu w Opawie zwrócił się 87-letni małorolny Jan Sosna w Brumowic, który zeznał, że czując zbliżającą się śmierć, musi donieść, iż w roku 1897, a więc przed 38 laty był świadkiem morderstwa popełnionego na dziewczynie wiejskiej Tatzelowej przez syna miejscowego, bogatego rolnika J. Tenglera, jednak milczał o tem nawet na rozprawie sądowej w owym czasie, na której Tengler spowodu braku dowoów, został uwolniony. Tłumaczył, że musiał milczeć pod naciskiem całej wsi, która nie chciała, aby na jej honor spadł wyrok za morderstwo. Sprawa budzi również i w kołach prawniczych wielkie zaintoresowanie albowiem Tengler ma obecnie 56 lat, a popełniając zbrodnię liczył lat 18, czyli w razie pociągnięcia go do odpowiedzialności mimo takiego upływu czasu musiałby być sądzonym przez sąd dla nieletnich.

—oOo—

NAJSTARSZE WIĘZIENIE NA ŚWIECIE ZAMKNIĘTO.

W pobliżu Hsiang-Tang, w miejscowości Tszung-Wan w Chinach, zamknięto ostatnio więzienie, które istniało tam od przeszło 2.000 lat. Budynek więzienny był zbudowany z bloków kamiennych w 112 r. przed Narodzeniem Chrystusa i był przeznaczony na pomieszczenie 3.000 więźniów. Warunki panowały w tem więzieniu wprost niemożliwe, niemniej było ono do ostatniej chwili przed zamknięciem przepełnione. Jeszcze jedno musi się nadmienić, że więzienie to nie stało nigdy pustką.

—oOo—

PRZED BEATYFIKACJĄ B. GENERAŁA OO. DOMINIKANÓW. W kurji diecezjalnej kardynała wikarego Rzymu wszczęto informacyjny proces beatyfikacyjny b. generała OO. Dominikanów zmarłego w r. 1916 śp. Jacka Cormier'a. O. Cormier urodził się w r. 1832 w Orleanie. W latach 1896—1904 był prokuratorem generalnym, a od 1904 generałem zakonu. Był założycielem papieskiego instytutu międzynarodowego „Angelicum“ w Rzymie. (KAP).

Angielski minister Hoare



w czasie pobytu w Szwajcarji uległ wypadkowi, wynikiem którego było złamanie nosa. Po operacji i krótkim pobycie w szpitalu, żona ministra przewiozła go do domu, gdzie dłuższy czas musi przebywać pod opieką lekarską.

Oryginalna metoda budowy dróg przez moczary.

Przy budowie autostrady Berlin — Szczecin stosuje się nową metodę na trasach prowadzących przez trzęsawiska i zabagnione grunta. Koło Jachimstahal przecina trasa autostrady zupełnie zabagnioną dolinę jeziora Rathsburgsee. Pierwsza faza budowy przewiduje wzniesienie olbrzymiego nasypu z piasku. Nasyp ciąży na grzęskiej warstwie moczaru, nie zanurza się jednakowoż aż do warstw stałych, będących podkładem moczaru. Drugą fazą budowy jest wiercenie głębokich otworów sięgających poprzez nasyp do dna moczaru. Na dnie, a więc pod nasypem pośród warstw grzęskich bagna przygotowuje się **silne ładunki dynamitowe.** W trzeciej fazie budowy usuwa się warstwę moczaru, leżącą pod nasypem, a nasyp zanurza się na całej w ten sposób przygotowanej trasie aż do dna moczaru, do pokładów stałych. Owa **metodę „wybuchową“** zastosowano już z dobremi rezultatami na trasie Berlin — Frankfurt nad Odrą. Jest ona o wiele skuteczniejszą a przedewszystkiem tańszą od dotychczasowych metod, posługujących się czerpakami do usunięcia warstw grzęskich.

——oo——

Radjo.

WTOREK, DNIA 24-go GRUDNIA 1935.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Najświętsza Panno“: 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka: 7.20 Dziennik poranny; 11.57 Sygnał czasu: 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie: 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka dla dzieci; 13.35 Dzień Wigilijny — pogadanka; 15 Koncert; 16 Słuchowisko dla młodzieży szkolnej; 16.15 Cała Polska śpiewa: 16.30 Pastorałki; 12 Wigilja na Sowińcu; 17.15 Teatr Wyobraźni; 17.45 Kolendy kompozytorów poznańskich: 18.15 Wigilja legjonisty Potyrały: 18.50 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19 Koncert orkiestry P. R.; 20.25 Recital fortepianowy: 21 Wiązanka kolend; 21.40 Audycja wigilijna dla Polaków na obczyźnie; 22.10 Przy pracy w noc wigilijną: 22.30 Święta w muzykalnej rodzinie; g. 24 Pasterka z kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.30 Płyty: 13.30 Płyty: 18.35 Program na dzień następny: 18.45 Wiadomości bieżące; 23—24 Płyty.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący: 7.55 Parę informacyj: 12.30 Płyty: 18.35 Program na dzień następny; 18.45 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 23 Muzyka salonowa z płyt

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.30 Płyty; 18.45 Silva rerum: 23—24 Kolendy z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.30 Płyty: 18.45: Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 23 Płyty.

AXEL RUDOLF. 59

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałacki.

— Dobrze, panie — powiedziała Tsi-Lu pokornie.

W oczach jej błysnęły łzy.

XIV.

Klasztoru w Rongbuku nie było można nazwać więzieniem; nie miał on lochów podziemnych ani specjalnie urządzonych okiennic.

Szronowskiego zamknęli w małym, dusznym pokoju, pozbawionym okien.

Tegoż dnia wieczorem gdy na korytarzu ucichło, zajął się badaniem swojej celi i stwierdził namacalnie, że przednia ściana jest szczytowa, przeciwległa — mniej solidna, ale też kamienna, drzwi w niej zbite z mocnych grubych desek; natomias obiedwie boczne ściany stanowią tylko lekkie przepierzenia.

Rozwalić je dla takiego mężczyzny jak Szronowski, było zabawą dziecinną — wystarczyłoby kilka dobrych kopnięć nogą.

Zaczął rozważać, czy zyskałby na tem i doszedł do przekonania, że nic: według wszelkiego prawdopodobieństwa znalazłby się w takim samym pokoju jak ten i o tych samych możliwościach wydostania się na wolność.

Ale już następnej nocy zmienił zdanie, rozbił boczną ścianę i wszedł przez otwór do sąsiedniej komory.

Błądząc poomacku dokoła, znów natrafił na cienkie drewniane przepierzenie i raptem zatrzymał się nadsłuchując.

Z tamtej strony rozległo się ciche pukanie i przytłumiony głos kobiecy:

— Czy to pan, panie Szronowski?

— Tak, tak! To ja! — krzyknął z całej siły w porywie radosnego zdziwienia, lecz w tejże chwili połapał się i zciszył głos: — Zaraz, pani Krystyno, zaraz... Posłucham pod drzwiami, czy przypadkiem nikogo niema w pobliżu...

— Niech pan będzie spokojny, na korytarzach przez całą noc niema żywej duszy. Po zachodzie słońca mnichom nie wolno opuszczać swych cel.

— Cudownie! W takim razie... i pod mocnemi uderzeniami pięści i nóg kilka desek wyleciało z trzaskiem. — Tak! Dobry Wieczór pani! — powiedział przełażąc na drugą stronę.

Pokoik był takisam, jak jego cela: mały, duszny i ciemny.

Rozróżnił z trudnością niejasną sylwetkę kobiety, która zbliżyła się powoli i podała mu rękę.

— Niech pan powie, czy pan dawno przyjechał do Chin Środkowych?

— Tak.

— Dlaczego?

— Dlatego, że... — urwał i westchnął ciężko. — Pani sama wie! — dokończył niechętnie.

— Tak. Wiem.

Znów zaległa cisza.

— Chciałbym wiedzieć jedno — podjął Szronowski tonem, w którym się wyczuwało przygnębienie: — Dlaczego pani się tu znalazła? Dlaczego pani nie chce wrócić do swojego środowiska? Co panią skłoniło wtedy do przyłączenia się do bandy chunchuzów.

Upłynęło kilka minut, zanim Krystyna Gronięcka zaczęła mówić powoli, półgłosem, a jej opowiadanie brzmiało w ciemności jak spowiedź

— Kiedyś... Wszystkie bajki mają jednakowy początek i moja też się zaczyna od tego, że kiedyś byłam młodą, szczęśliwą dziewczyną, która się rwała do radości, do szczęścia i marzyła, jak się marzy na progu życia. Potem przyszło rzeczywistość. Jaka?... Zaraz pan usłyszy.

Od szeregu lat należałam do kobiet, którym większość zazdrości. Byłam tem, co nazywają „gwiazdą filmową“. Zostałam nią przypadkowo, wbrew woli, bo od dzieciństwa marzyłam o czem innem. Byłam z natury dostatecznie trzeźwą, by mogło mnie znęcić błyskotliwe życie „gwiazdy“.

Zresztą już po pierwszym roku pracy poznałam odwrotną stronę medalu. Jednak zostałam. W samym procesie gry znajdowałam pewną satysfakcję, nawet radość. — Dlaczego? — Zamilkła i zamyśliła się.

— Tak, dlaczego?... Może wczuwałam się głęboko w cudzy los po to, by lżej znosić własny. Bo moje życie było ciężkie.

Wyszłam za mąż bardzo wcześnie. Spotkałam człowieka który mnie olśnił sobą i swoim talentem. Był to artysta dramatyczny — nie z konieczności życiowej, nie z przypadku, lecz z powołania. Jego życie było splotem nieprawdopodobnych krańcowości i stale się wahało między wzniosłością niemal genjusza a upadkiem apasza. Byłam jeszcze dzieckiem, nie znałam życia, nie rozumiałam męża, a jego próby zrobienia zemnie kobiety „współczesnej“ napawały mnie wstrętem... Mój mąż był zawsze nerwowy, ale nie przypuszczałam, że już wtedy miał zaczątki strasznej choroby umysłowej. Tam, gdzie należało okazać uległość i wyrozumiałość, byłam harda i nieustępliwa...

On nie był stworzony do tak zwanego „cichego szczęścia domowego“ — ciągnęła zmęczonym głosem: — a ja tylko o takiem życiu marzyłam. Zrozumiałam to, kiedy już było zapóźno. Choroba robiła wielkie i bardzo szybkie postępy, ataki powtarzały się coraz częściej, a ja ciągle jeszcze nic nie wiedziałam... Zastrzelił się... W jakich okolicznościach — lepiej nie opowiadać...

Wówczas zacisnęłam zęby i z jakąś pasją rzuciłam się w wir życia. Nie wiem, czy szukałam zapomnienia, czy uciekałam przed wyrzutami sumienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz podróże, turystyka.

Jeszcze przeciw budowie kolejki w Tatrach.

W dalszej dyskusji nad sprawą kolejki linowej w Tatrach notujemy głosy, jakie padły w ostatnich dniach: **„Kurjer Warszawski"** cytuje znamienną opinję T. Korniłowicza, zamieszczoną na łamach tygodnika sanacyjnego **„Pion"**. Autor pisze między innemi:

„Rozmaici bywają miłośnicy przyrody. **Kłusownik po swojemu miłuje kozicę i świstaka, i dlatego pozbawia je życia.** Grupa kapitalistów, zamierzająca eksploatować Tatry, przez pozbawienie ich raz na zawsze tego, co jest najistotniejszym ich czarem, **rozpoczyna zachłanną i niszczącą działalność pod pretekstem przysłużenia się sportowi narciarskiemu.** Jest to tylko pozór, gdyż tak, jak dobry jeździec nie potrzebuje stołka aby dosiąść konia, tak dobry narciarz uważa „deski" za właściwe narzędzie sportu i nie lęka się trudów zdobycia szczytów przy ich pomocy. Przed takim narciarzem stoją otworem całe Tatry, a nie jedna tylko restauracja na Kasprowym Wierchu. Argument zatrudniania bezroboczych jest również tylko pretekstem: wobec ogromu istotnych potrzeb komunikacyjnych w Polsce znalazłaby się praca dla wielokrotnie większej ilości bezroboczych, gdyby te same pieniądze były użyte na cele prawdziwej użyteczności publicznej, choćby w zakresie naprawy dróg. A w innych dziedzinach polskiego życia gospodarczego **ileżby można dokonać za te miljony:** bądź w akcji przeciwpowodziowej, bądź w walce z bezdomnością!"

„Czas" słusznie podnosi zarzuty, rozważając kalkulację twórców i inspiratorów kolejki:

„Twórcy i inspiratorzy kolejki nie zastanowili się, jak obosieczną jest broń, i jakie może mieć skutki dla polskiej turystyki tatrzańskiej. Wystarczy spojrzeć na mapę Tatr, aby się zorjentować, że kolejka nasza nie prowadzi w żaden raj narciarski, w żadne gniazdo górskie, lecz na nieinteresujący, połogi grzbiet, **prowadzi poprostu do granicy czeskiej.** Jest rzeczą oczywistą, że kolejka **ułatwi znakomicie przekraczanie tej granicy, ułatwi masowy ruch turystyczny na czeską stronę,** do czeskich schronisk w dolinie Koprowej i **dalej do** Szczyrbskiego Jeziora. Odczują to spewnością dotkliwie nasze schroniska na Hali Gąsienicowej, a zwłaszcza przy Morskiem Oku i w Roztoce, który były dotąd punktami wyjściowemi na stronę czeską ale równocześnie dla większości polskich turystów stanowiły same cel wycieczek. **Równolegle z tem wzrośnie i odpływ naszego pieniądza zagranicę.**

Ale może istotnie kolejka spełniać będzie rolę przynęty dla rzesz narciarskich i służyć będzie propagandzie Tatr i Zakopanego, a temsamem będzie przedsiębiorstwem opłacalnem? Tak nie jest. **Kolejka nigdy się nie stanie opłacalna.** Ruch narciarski nie jest u nas zbyt wielki, „zato" sezon zimowy, a zwłaszcza śnieżny jest krótki. Dwa zjazdy z Kasprowego są i krótkie i ciasne, przytem nie najłatwiejsze i przez to niedostępne dla szerokich rzesz adeptów"

„Kurjer Lwowski" w rzeczowym artykule p. t. „Nieprawda i prawda o Kasprowym" odsłania kulisy tej całej sprawy, wyjaśniając wiele szczegółów niektórym dziennikarzom, którzy na zamówienie musieli pisać „fachowe" artykuły o kolejce, choć nigdy nie byli w Tatrach. Z całego artykułu, zawierającego dla znających szczegóły budowy kolejki wiele doskonale umotywowanych zarzutów, przytoczyć należy jeden wycinek:

„W kołach zainteresowanych sprawą budowy kolejki na Kasprowy od dłuższego już czasu krążyła wiadomość, że miarodajne dla tego przedsięwzięcia czynniki przygotowują atak na opinję publiczną w Polsce, w swej większości przeciwną uprzemysłowieniu Tatr. **Trudno było tylko — o „autorów"**, którzyby z pewnym talentem wykonali zgóry narzucony program. Wreszcie jednak znaleźli się oni i ogłosili swe elaboraty."

Trzeba dodać, że „kolejkowcy" rozpoczęli już swą bałamutną kampanję, rozsiewając wśród opinji publicznej nieprawdopodobne wiadomości i obliczenia.

Oddział krakowski „Ligi Ochrony Przyrody w Polsce" ogłosił broszurę p. t.: **„Dlaczego zwalczamy budowę kolejki na Kasprowy Wierch?"** — w której odpowiedź na to pytanie ujął w kilku punktach:

Ponieważ budowa kolejki godzi w ideę Tatrzańskiego Parku Narodowego, ponieważ Tatry całe, a tembardziej Tatry Polskie są małe, aby kolejka i związane z nią budowle i inwestycje mogły zginać na ich tle, ponieważ Tatry z przyrodą zachowaną w stanie pierwotnym będą nadal [illegible] te wielkie zadania kulturalne, jakie spełniały dotychczas, ponieważ tylko Tatry bez kolejek, autostrad i hoteli spełnią swe zadania wychowawcze wobec młodego pokolenia, ponieważ budowa kolejki przeciwna jest ideologji taternickiej, ponieważ kolejka poderwie ruch turystyczny w Tatrach, zwiedzanych dzis tłumnie właśnie ze względu na piękno ich pierwotnej przyrody i krajobrazu, ponieważ budowa kolejki w Tatrach podrywa powagę i autorytet polski wobez nauki światowej i światowego ruchu ochrony przyrody".

Każdy z tych punktów w broszurze jest należycie rozwinięty i umotywowany. Broszura kończy się protestem przeciw gwałceniu ustaw i rozporządzeń.

———ooOoo———

Nowe inwestycje górskie P. T. T.

Z radością stwierdzić wypada, że ruch inwestycyjny towarzystw turystyki górskiej, mimo kryzysu gospodarczego, trwa, choć w ograniczonych rozmiarach, nieprzerwanie.

W Beskidach Zachodnich oddział P. T. T. **w Jordanowie** rozpoczął w b. r. budowę **schroniska pod szczytem Policy;** w chwili obecnej **stoi już podmurówka,** obejmująca sutereny. — Schronisko, tak bardzo potrzebne w niezagospodarowanej dotąd części masywu babiogórskiego, buduje się zgodnie z zatwierdzonemi planami wzorowemi schronisk turystycznych.

Schronisko na Turbaczu będzie już częściowo dostępne w sezonie zimowym. Oddział Nowotarski P. T. T. wykończoną część murowaną nowego schroniska na Turbaczu tymczasowo pokrył dachem prowizorycznym, wnętrze zaś parteru i suteren urządził w ten sposób, że w bież. sezonie zimowym obok tymczasowego, od roku używanego na noclegi baraku drewnianego, również i nowe schronisko będzie już używane, dając pomieszczenie na noc na ok. 50—60 osób.

We wschodnich Beskidach oddział Lwowski P. T. T. na połowę grudnia zapowiada wykończenie 26-osobowego schroniska **na przełęczy Wyszkowskiej;** również bardzo ważne z punktu widzenia potrzeb noclegowych schronisko w **dolinie Mołody** (pojemność obliczona na 35 osób) znajduje się w stanie daleko posuniętych robót budowlanych; również **na Ruszczynie** rozpoczęto budowę nowego schroniska na wysokości 1430 m. n. p. m. Prace oddz. Lwowskiego są wykonywane przy pomocy finansowej Wydziału Turystyki Min. Komunikacji.

Oddział Stanisławowski P. T. T. rozpoczął energiczne prace około budowy schroniska pod **Doboszanką w Gorganach,** oraz wykończył (przez swe koło w Katoszce) znakomicie przystosowany do potrzeb noclegowych nowy **schron na Borewce.** Przy schronisku tegoż oddziału **na przełęczy Tatarskiej** (Jabłonickiej) wykopano i urządzono nową studnię.

Oddział Drohobycki wykańcza rozbudowę schronu turystycznego **na Czeremyszczu** pod Paraszką na schronisko trzeciej kategorji, kończy urządzenie schronu na Magórze i przeprowadza rozbudowę schroniska **na Trościanie nad Sławskiem** (w samem Sławsku uzupełnił ponadto oddz. Lwowski swoją stację turystyczną).

Oddział Kołomyjski P. T. T. wykończył wszystkie adaptacje na b. **rok projektowane** w Dworku Czarnohorskim **P. T. T. w Worochcie;** uzupełniono tam inwentarze, zaprowadzono elektryczność. Obecnie przewiduje się rozebranie Starego Dworku, stojącego opodal Nowego, a to jako niezdatnego do zaspokajania obecnych potrzeb turystycznych — na jego miejscu zaś projektuje się budowę nowej hali na wspólne noclegi dla wycieczek młodzieży.

Wreszcie oddział Kosowski P. T. T. do końca października wykończył budowę schroniska **w dolinie Popadyńca** (pojemność 30 osób); **schronisko w Bałtagule** (pojemność 30 osób) będzie gotowe do końca listopada b. r. W ten sposób obok zremontowanego schroniska w Burkucie, dwa powyższe schroniska umożliwiają racjonalne zwiedzenie grupy Czywczyńskiej. Ponadto oddz. Kosowski w ciągu bież. jesieni wykończyć ma dwa nowe punkty noclegowe **w Połoninach Hryniawskich:** schronisko 20-osobowe na Skupowej i mniejsze (16 osobowe) schronisko **w Masnym Prysłupie.** W budowie sieci schronisk oddz. Kosowskiego w najpołudniowszej części Karpat Polskich pomogło znacznie udzielenie subwencji pieniężnej przez Wydz. Turystyki Min. Komunikacji.

———:000:———

150 obozów narciarskich.

Sezon narciarski rozpoczął się w górach na dobre. W kołach narciarzy duże ożywienie. Do Polskiego Związku Narciarskiego zgłaszają się ciągle nowe kluby narciarskie, które przeważnie powstają w tych miejscowościach, które dotychczas nie miały swej organizacji narciarskiej. Polski Związek Narciarski stojąc na straży sprawności organizacyjnej przeprowadza gruntowną selekcję zgłaszających się klubów i przyjmuje jedynie te, które dają gwarancję solidnego wywiązywania się z przyjętych na siebie obowiązków. **Akcja obozowa** w sezonie 1935-36 zapowiada się **bardzo dobrze.** Dotychczas zgłoszono w Polskim Związku Narciarskim około 700 obozów narciarskich, **a do** liczby tej dojdą jeszcze obozy organizacyj młodzieży szkolnej oraz wojska, tak, że **liczbę ogólną obozów należy obliczać na około 1500.** Jest to wymowny dowód popularności narciarstwa w kraju.

Rada Narciarska P. Z. N. przeprowadziła ostatnio skreślenie 25 klubów narciarskich, które nie wykazywały odpowiedniej działalności.

Normalizacja skoczni narciarskich.

Polski Związek Narciarski przystąpił do akcji znormalizowania skoczni narciarskich. W przyszłości zawody będą mogły się odbywać jedynie na skoczniach zatwierdzonych przez P. Z. N., przyczem wszystkie organizacje narciarskie mają przeprowadzić przebudowę swych skoczni, w myśl przepisów PZN do początku sezonu narciarskiego 1936/37. Celem dostarczenia odpowiednich wskazówek zainteresowanym została powołana do życia instytucja doradcy fachowego przy budowie skoczni, którym został znany konstruktor skoczni dyr. Roman Loteczka. Ostatnio przystąpiono do przebudowy skoczni narciarskiej na Krokwi w Zakopanem, planowane jest również przebudowanie skoczni na Krzyżowej Górze w Krynicy.

V Raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat.

Już obecnie TKN prowadzi prace przygotowawcze do uruchomienia raidu kolejowo-narciarskiego wzdłuż Karpat, który w bieżącym sezonie odbędzie się w czasie od 19 do 29 **lutego 1936 r.** — poraz piąty. Atrakcyjna ta **impreza cieszy się stale** wzrastającem zainteresowaniem, turystów, tak polskich jak i zagranicznych. W bieżącym sezonie udział zagranicy **zapowiada się** jeszcze większy, niż w ubiegłym. Już teraz nadchodzą **liczne zapytania w tej sprawie z Francji, Anglji, Holandji, Niemiec, Szwecji i Danji.** Pociąg raidowy, urządzony niezwykle komfortowo, oraz urozmaicony program imprez pociągają coraz silniej zagranicznych turystów, dzięki którym popularyzują się coraz bardziej piękne tereny narciarskie w Polsce.

———:000:———

Wędrowne kursy narciarskie i Fundusz rozdawnictwa nart.

W miesiącach styczniu i lutym 1936 r. zostanie uruchomionych około **20 jednotygodniowych kursów narciarskich dla dziatwy i młodzieży po wsiach podkarpackich** dokąd Towarzystwo wyśle 8 kwalifikowanych instruktorów, wyposażonych w sprzęt narciarski (narty, buty i rękawice), opłacanych z funduszów Towarzystwa. Akcja kursów obejmie w tym sezonie m. i. wsie na Łemkowszczyźnie. Po ukończeniu kursów Towarzystwo rozdzieli pewną ilość sprzętu bezpłatnie wśród najuboższej dziatwy.

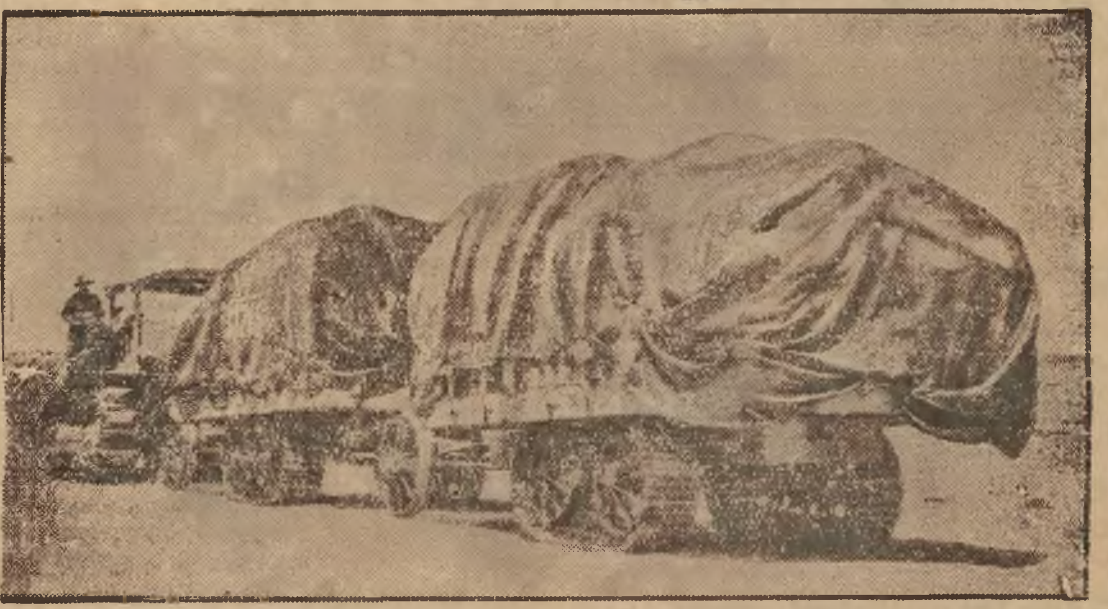
———ooo———

Stacje ratunkowe.

W bieżącym sezonie sieć stacyj ratunkowych będzie znacznie rozszerzona, zarówno w Beskidach Zachodnich jak i w Karpatach Zachodnich. Ogółem czynnych będzie **26 stacyj ratunkowych Towarzystwa,** z czego wszystkie będą zaopatrzone w apteczki, zaś większość w sprzęt ratunkowy (tobogany, nosze, sprzęt lawinowy i t. p.). Z inicjatywy Towarzystwa i pod kierownictwem lekarza, członka Zarządu TKN. odbył się w Zakopanem zorganizowany przez Komisję Porozumiewawczą Pol. Tow. Tatrz. i Pol. Zw. Narc. kurs pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach narciarskich i ratownictwa górskiego dla dzierżawców schronisk wszystkich towarzystw turystycznych. By zapobiec wypadkom zaginięcia i zabłądzenia w górach z inicjatywy Towarzystwa zostanie założona próbna instalacja sygnalizacji dźwiękowej i świetlnej w schroniskach górskich.

———:000:———

Na froncie somalijskim



Włosi muszą się poważnie liczyć z trudnościami terenowemi. W pustyni pozbawionej dróg, gdy deszcz, choćby tylko trochę rozmoczy teren, grzęzną wozy z amunicją, samochody i działa. By więc komunikacja między oddziałami frontowymi i głównemi bazami odbywała się normalnie, sprowadzono z Włoch specjalne samochody, przy których koła zastąpione są czołgowemi „gąsienicami".

Wycieczki na dno morskie.

Słynny badacz stref podmorskich, uczony amerykański, prof. Beebe, który, jak wiadomo, odważył się opuścić na dno morza do głębokości 900 m. dla studjów naukowych, wydał **rewelacyjną książkę, zawierającą notatki i re**fleksje na temat podmorskich wypraw. Twierdzi on, że w krótkim stosunkowo czasie staną się przechadzki po dnie morskiem ulubionym sportem ludzi, bawiących w kąpieliskach nadmorskich.

Wystarczy założyć tylko dzwon nurkowy, a będzie można oglądać najpiękniejsze, najbarwniejsze cuda podwodne. Gdyby spełniła się przepowiednia **prof. Beebe, w takim razie będzie można pielęgnować te ogrody podwodne** powierzchni ziemi.

Prof. Beebe zajmuje się obecnie konstrukcją nowego typu dzwonu nurkowego, który zabezpieczyłby śmiałków, udających się w podróże podwodne przed wszelkiem niebezpieczeństwem. Jak wiadomo — powstał już **we Francji „klub nurków podwodnych"**, którego członkowie postanowili udostępnić grunty podmorskie dla zwiedzania, jak tereny turystyczne na powierzchni ziem.

———:000:———

Wydawca Sp. z o. o. „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.